

6. niedziela zwykła A



*Niech wasza mowa będzie:
Tak, tak; nie, nie. (Mt 5,37)*

Pierwsze czytanie

Mądrość Syracha 15,15-20

Jeżeli zechcesz, zachowasz przykazania, a dochować wierności jest Jego upodobaniem. Położył przed tobą ogień i wodę, co zechcesz, po to wyciągniesz rękę. Przed ludźmi życie i śmierć, co ci się podoba, to będzie ci dane. Ponieważ wielka jest mądrość Pana, potężny jest władzą i widzi wszystko. Oczy Jego patrzą na bojących się Go, On sam poznaje każdy czyn człowieka. Nikomu nie przykazał być bezbożnym i nikomu nie zezwolił grzeszyć.

Drugie czytanie

1 Koryntian 2,6-10

Bracia i siostry, głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata, ani władców tego świata, zresztą przemijających. Lecz głosimy tajemnicę mądrości, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; lecz właśnie głosimy, jak zostało napisane to, czego "ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują". Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

Ewangelia

Mateusz 5,20-22a.27-28.33-34a.37

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: 'Nie zabijaj', a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się

gniewa na swego brata, podlega sądowi. Słyszeliście, że powiedziano: 'Nie cudzołóż'. A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa. Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: 'Nie będziesz fałszywie przysięgał', 'lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi'. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi".

Do refleksji

Fragment Ewangelii zawiera jasne oświadczenie: istnieje prawo Chrystusa i ono jest nowe. Nowe nie w sensie zniesienia starego, lecz poprzez "wypełnienie" prawa proroków, tj. urzeczywistnienie i uzupełnienie, w formie wymagania, postawy wykraczającej poza formalne działania. Powinna się spełniać pierwotna i niezafałszowana wola Boga. Miarą nie jest zewnętrzny czyn – jak u uczonych w Piśmie i faryzeuszów. Jezus wzywa do przekroczenia litery Prawa i prowadzenia życia w oparciu o prawdziwą wiarę.

Według Jezusa wszystko rozgrywa się na płaszczyźnie ludzkiego serca: gniew wobec brata i brak pojednania noszą w sobie załączek śmierci; dlatego też są zabronione. Podobnie zabronione jest pożądlive patrzeć na kobietę, gdyż są spojrzenia, które zawierają w sobie zarodek cudzołóstwa. Mężowi nie wolno porzucić żony poza przypadkiem nierzędu z jej strony; taki gest powstać może tylko z zatwardziałości serca. Nawet przysięganie, prawdziwe czy fałszywe, nie ma miejsca w nauce Jezusa; należy trzymać się danego słowa, takiego jakie ono jest. Jeżeli do tej pory sądziliśmy, że Ewangelia jest wobec nas tylko delikatna, pocieszająca i pobłażliwa, wówczas odskakujemy z przerażeniem od tych wymagań i nie możemy oprzeć się przekonaniu, iż siedzimy w pułapce. Możemy się jednak uspokoić. Zaskoczenie i zdenerwowanie są normalną reakcją, właściwą także apostołom, wobec takich wymagań. Gdy Jezus wyjaśnia im w szorstki sposób, że bogaczowi trudno będzie wejść do królestwa Bożego, "popadają w przerażenie, mówiąc do siebie: któż zatem może być uratowany?" (Mt 10,26). Być może jakieś nadludzkie stworzenia, ale z pewnością nie tacy grzesznicy jak my! "Beze Mnie nic uczynić nie możecie." (J 15,5) mówi Jezus w innym miejscu. Bez duchowego życia nie sprostamy wymaganiom Jezusa. Nasze życie winno być zjednoczone z Chrystusem, nasza istota skierowana na Jego osobę.

Jezus nie zarzuca nas jednak swoimi wymaganiami. Kilka wierszy przed Jego trudnymi słowami o bogaczach znajdujemy zdanie: "Wówczas spojrzął Jezus na swoich uczniów." (Mk 10,23). Inicjatywa Chrystusa jest sama w sobie źródłem naszego czynu, który nie może być niczym więcej, jak tylko odpowiedzią na Jego łagodne spojrzenie. Podtrzymywani przez Jego miłość – w Nim wszystko jest możliwe. Kochającą odpowiedzią z naszej strony jest postawienie sobie pytania w każdej sytuacji naszego życia: jak zachowałby się Chrystus.

6. niedziela zwykła A



*Niech wasza mowa będzie:
Tak, tak; nie, nie. (Mt 5,37)*

Pierwsze czytanie

Mądrość Syracha 15,15-20

Jeżeli zechcesz, zachowasz przykazania, a dochować wierności jest Jego upodobaniem. Położył przed tobą ogień i wodę, co zechcesz, po to wyciągniesz rękę. Przed ludźmi życie i śmierć, co ci się podoba, to będzie ci dane. Ponieważ wielka jest mądrość Pana, potężny jest władzą i widzi wszystko. Oczy Jego patrzą na bojących się Go, On sam poznaje każdy czyn człowieka. Nikomu nie przykazał być bezbożnym i nikomu nie zezwolił grzeszyć.

Drugie czytanie

1 Koryntian 2,6-10

Bracia i siostry, głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata, ani władców tego świata, zresztą przemijających. Lecz głosimy tajemnicę mądrości, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; lecz właśnie głosimy, jak zostało napisane to, czego "ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują". Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

Ewangelia

Mateusz 5,17-37

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: 'Nie zabijaj'; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu 'Raka', podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: 'Bezbożniku', podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę powiadam ci: nie wyjdziesz

stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz. Słyszeliście, że powiedziano: 'Nie cudzołóż'. A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądlawie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa. Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. Powiedziano też: 'Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy'. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę, poza wypadkiem nierządu, naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: 'Nie będziesz fałszywie przysięgał', 'lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi'. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie, ani na niebo, bo jest tronem Bożym; ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi".

Do refleksji

Fragment Ewangelii zawiera jasne oświadczenie: istnieje prawo Chrystusa i ono jest nowe. Nowe nie w sensie zniesienia starego, lecz poprzez "wypełnienie" prawa proroków, tj. urzeczywistnienie i uzupełnienie, w formie wymagania, postawy wykraczającej poza formalne działania. Powinna się spełniać pierwotna i niezafałszowana wola Boga. Miarą nie jest zewnętrzny czyn – jak u uczonych w Piśmie i faryzeuszów. Jezus wzywa do przekroczenia litery Prawa i prowadzenia życia w oparciu o prawdziwą wiarę. Według Jezusa wszystko rozgrywa się na płaszczyźnie ludzkiego serca: gniew wobec brata i brak pojednania noszą w sobie załączek śmierci; dlatego też są zabronione. Podobnie zabronione jest pożądlawe patrzeć na kobietę, gdyż są spojrzenia, które zawierają w sobie zarodek cudzołóstwa. Mężowi nie wolno porzucić żony poza przypadkiem nierządu z jej strony; taki gest powstać może tylko z zatwardziałości serca. Nawet przysięganie, prawdziwe czy fałszywe, nie ma miejsca w nauce Jezusa; należy trzymać się danego słowa, takiego jakie ono jest.

Jeżeli do tej pory sądziliśmy, że Ewangelia jest wobec nas tylko delikatna, pocieszająca i pobłażliwa, wówczas odskakujemy z przerażeniem od tych wymagań i nie możemy oprzeć się przekonaniu, iż siedzimy w pułapce. Możemy się jednak uspokoić. Zaskoczenie i zdenerwowanie są normalną reakcją, właściwą także apostołom, wobec takich wymagań. Gdy Jezus wyjaśnia im w szorstki sposób, że bogaczowi trudno będzie wejść do królestwa Bożego, "popadają w przerażenie, mówiąc do siebie: któż zatem może być uratowany?" (Mt 10,26). Być może jakieś nadludzkie stworzenia, ale z pewnością nie tacy grzesznicy jak my!

"Beze Mnie nic uczynić nie możecie." (J 15,5) mówi Jezus w innym miejscu. Bez duchowego życia nie sprostamy wymaganiom Jezusa. Nasze życie winno być zjednoczone z Chrystusem, nasza istota skierowana na Jego osobę.

Jezus nie zarzuca nas jednak swoimi wymaganiami. Kilka wierszy przed Jego trudnymi słowami o bogaczach znajdujemy zdanie: "Wówczas spojrział Jezus na swoich uczniów." (Mk 10,23). Inicjatywa Chrystusa jest sama w sobie źródłem naszego czynu, który nie może być niczym więcej, jak tylko odpowiedzią na Jego łagodne spojrzenie. Podtrzymywani przez Jego miłość – w Nim wszystko jest możliwe. Kochającą odpowiedzią z naszej strony jest postawienie sobie pytania w każdej sytuacji naszego życia: jak zachowałby się Chrystus.